
POWRÓT DO DOMU


Studia
z antropologii
i poetyki
przestrzeni



pod redakcją
Doroty Kulczyckiej
i Anastazji Seul



UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI



Joanna Gorzelana

DOM W POEZJI RELIGIJNEJ CZASÓW OŚWIECENIA

Epoka oświecenia jest często traktowana jako epoka racjonalizmu i uprzedzenia wobec kwestii religijnych. Odzwierciedlać się to miało również w języku artystycznym. Wydaje się, że w konsekwencji tego przeważać będzie poezja związana z tym, co materialne i pozbawione pierwiastków metafizycznych. Obecny w polskim oświeceniu nurt poezji religijnej jest najczęściej traktowany jako element zewnętrzny. Za przejaw epigonizmu wobec poezji barokowej przyjmowano twórczość Konstancji Benisławskiej¹, a preromantyzmu – mesjanizm Jana Pawła Woronicza². Tylko twórczości Franciszka Dionizego Książczaka i Franciszka Karpińskiego przydawano status poezji religijnej, podkreślając jednak, w przypadku większości tekstów religijnych Franciszka Karpińskiego, dużą niesamodzielność i wtórność względem Jana Kochanowskiego³. Jednak istnienie w oświeceniu tego typu poezji pozwala przyjmować, że obraz domu może mieć szerszy wymiar. Nie byłyby to tylko byt materialny o określonych cechach zewnętrznych, przystępnych w procesie empirycznego poznania. Mając na względzie uwagi Jerzego Bartmińskiego o tym, że w wielu językach występuje dwuwymiarowość w traktowaniu znaczenia słowa *dom*, zakładamy również w języku polskim istnienie innych, pozamaterialnych znaczeń

¹ Por. W. Borowy, *O poezji polskiej w wieku XVIII*, Warszawa 1978, s. 189-208. Mieczysław Klimowicz w monografii z serii „Historia Literatury Polskiej”, red. K. Wyka (M. Klimowicz, *Oświecenie*, Warszawa 1972), zupełnie pomija poezję K. Benisławskiej. Nie uwzględnił jej także Czesław Hernas w monografii epoki wcześniejszej zatytułowanej *Barok* (Warszawa 1972).

² Por. J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu. Do powstania listopadowego włącznie*, Lwów 1931.

³ Por. T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 136; tejsze, *Styl literatury*, [w:] *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 2, Warszawa 1996, s. 595-596. W zasadzie tylko badania koordynowane przez ośrodek KUL-u dotyczące nurtu religijnego w literaturze polskiej, a szczególnie tom dotyczący motywów literackich w twórczości polskiego oświecenia. Materiały z tych badań publikowano w serii „Religijne Tradycje Literatury Polskiej”, m.in. tom: *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Lublin 1995.

tego leksemu. Przyjmujemy, że może to być ‘wspólnota rodzinna’⁴ i wypływające z tego krzyżowanie się zakresów znaczeniowych ‘budynku’ i ‘ojczyzny’⁵.

Celem niniejszej pracy będzie próba przedstawienia obrazu domu, jaki wyłania się z analizy leksykalnej poezji religijnej oświecenia. Badania oparto na wybranych tekstach poetów tej epoki. Analizie poddaliśmy utwory Franciszka Dionizego Książnina zawarte w jego autorskim wydaniu poezji⁶, utwory Franciszka Karpińskiego zamieszczone w tomie *Pieśni nabożne*⁷, następnie *Pieśni sobie śpiewane* Konstancji Beniśławskiej⁸ oraz wybrane wiersze religijne Jana Pawła Woronicza⁹. W poniższej analizie przedstawimy konteksty użycia leksemu *dom*, który dla tych rozważań wydaje się podstawowy. Wskażemy przy tym na leksykę synonimiczną względem tego leksemu wyekscerpowaną z badanych tekstów.

Konteksty użycia leksemu *dom* wskazują na kilka aspektów egzystencji. W analizowanych wierszach religijnych leksem ten najczęściej występuje bez epitetu wartościującego. Spotykamy bowiem rzeczownik *dom* albo bez dodatkowych określeń, albo z zaimkiem dzierżawczym. Stosunkowo rzadko rzeczownik *dom* tworzy wyrażenia z epitetem: *złoty dom*, *święty dom*, *Boży dom* i *dom Jakuba*. Zauważmy, że te niezwykle połączenia nie odnoszą się do budynku mieszkalnego człowieka, który jest podstawowym znaczeniem. Według słownika epoki oświecenia (S.B. Lindego), podstawowym znaczeniem rzeczownika *dom* jest ‘budowanie dla mieszkania ludzi wystawione; dom, domostwo, pomieszkanie; domu wewnątrzna część, dom murowany, kamienny, dom nędzny, lichy, domisko, domczysko’¹⁰. Według Grażyny Sawickiej to podstawowe znaczenie w języku polskim ma swoje korzenie zarówno słowiańskie, jak i chrześcijańskie, w polskich tekstach łączy w sobie obie kultury¹¹. Częste określenia stanowią struktury z udziałem zaimków dzierżawczych. Podkreślają one, zgodnie z rozszerzonym znacze-

⁴ Por. J. Bartmiński, *Dom i świat – opozycja czy współdziałanie*, [w:] *Dom w języku i kulturze. Materiały z konferencji „DOM w języku i kulturze”, zorganizowanej w Uniwersytecie Szczecińskim przez Zakład Etnolingwistyki, w dniach 22-24 marca 1995 roku*, red. G. Sawicka, s. 14-15. Autor przyjmuje, że to społeczne znaczenie jest bazowe.

⁵ J.Z. Lichański, *Dom w literaturze staropolskiej i oświeceniowej. Próba charakterystyki sposobu użycia pojęcia*, [w:] *Obraz domu w kulturach słowiańskich*, red. T. Dąbek-Wigrowa, A.Z. Makowiecki, Warszawa 1997, s. 15-23.

⁶ F.D. Książnin, *Poezje Franciszka Dionizego Książnina ręką własną pisane*, t. 1-2. Druk pomocniczy do zdjęć cyfrowych rękopisu Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, wyd. Collegium Columbinum, Kraków 2006.

⁷ Pierwodruk w 1792, cytaty za: F. Karpiński, *Pieśni nabożne*, Kraków 2002.

⁸ Pierwodruk w 1776, cytaty za: K. Beniśławska, *Pieśni sobie śpiewane*, Kraków 2003.

⁹ Za: J.P. Woronicz, *Pisma wybrane*, oprac. M. Nesteruk, Z. Rejman, Wrocław 2002, BN I 299.

¹⁰ Definicje słownikowe podają za: M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, wyd. 2, Lwów 1854-1860; jeśli inaczej, zaznaczam.

¹¹ Por. G. Sawicka, *Kształtowanie stereotypu domu w polszczyźnie*, [w:] *Dom w języku i kulturze...*, s. 27.

niem podanym przez Lindego, osobiste, intymne przeżywanie przestrzeni: 'dom mój, twój, jego, nasz, wasz, ich dom, w tem znaczeniu = u siebie'.

Pierwsze znaczenie, odnoszące się do interesującego nas tu słowa, określa ludzki dom, miejsce egzystencji człowieka. Najczęściej kontekst wskazuje na błogosławieństwo i opiekę Boga, który towarzyszy człowiekowi i wspiera go w codzienności. Obraz takiego domu przedstawia Franciszek Dionizy Kniaźnin w parafrazie psalmów:

Bóg li **domu** nie zbuduje,
Daremnie nad nim rzemieślnik pracuje:
Jeśli miasta Pan nie strzeże z góry
Próżno straż czujna opasuje mury (F.D.K. I/VII 4)¹²;

Jako winograd bujnie niesie grona,
Tak w **twoim domu** żona ulubiona;
Z tobą, jak świeże oliwki pospołu
Dzieci wkrąg stołu (F.D.K. I/XVI 9);

Błogo mężowi bez kaźni
Kto w pańskiej żyje bojaźni [...]
Dom jego w trwałe zaszczyty
Będzie obfity (F.D.K. IX/XIX 79).

Ostatni z przykładów odwołuje się do silnie zakorzenionego u Izraelitów – jak pisze Danuta Bieńkowska – obrazu domu jako znaku pomyślności i opieki Bożej¹³. W innym utworze podmiot deklaruje, że dla niego troska o święty przybytek jest równie ważna jak przebywanie we własnym domu:

„Nie wnidę, mówił **do domu mojego**,
Dopóki miejsca nie znajdę świętego;
Gdzieżby twój stanął przybytek i chluba
Boże Jakuba!” (F.D.K. IV/VII 32).

¹² W pracy stosuję następujące skróty: K.B. – utwór Konstancji Benisławskiej; dla określenia lokalizacji zastosowano cyfrę rzymską na oznaczenie numeru księgi jak u poetki, pierwszą cyfrę arabską na oznaczenie kolejnego utworu w księdze, a kolejne na oznaczenie wersów; J.P.W. Zj. – *Zjawienie Emilki Jana Pawła Woronicza*; cyfra arabska oznacza nr wersów; J.P.W. Hymn – *Hymn do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu wyświadczonych*; cyfra arabska oznacza nr wersów; F.D.K. – utwór Franciszka Dionizego Kniaźnina, pierwsza cyfra rzymska oznacza numer księgi, druga cyfra rzymska numer utworu, a cyfra arabska stronę, wg wydania autorskiego; F.K. – utwór Franciszka Karpińskiego. Ze względu na różną numerację utworów w wydaniach za życia poety podajemy skróty tytułów cytowanych tekstów: F.K. OppR – *Pieśń o podległości, powołaniu i Rządowi*; F.K. NpBC – *Pieśń na procesję Bożego Ciała*; F.K. ONP – *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*; F.K. Ppu – *Pieśń: Przy pogrzebaniu umarłego*; F.K. OWNM – *Pieśń o Wierze, Nadziei i Miłości*; F.K. Ppwp – *Pieśń: Podczas pracy w polu*; F.K. OWBanC – *Pieśń o Wielkości Boga, a nikczemności Człowieka*; F.K. DNMP – *Pieśń Do Najświętszej Panny*; F.K. DošPPP – *Pieśń Do SS Polaków, Patronów Polski*; F.K. Ps 83 – *Psalm 83*; F.K. OMBo – *Pieśń o Miłosierdziu Boskiem*; F.K. OMB1 – *Pieśń o Miłości Bliźniego*.

¹³ Por. D. Bieńkowska, *Dom w wybranych polskich przekładach „Psałterza”*, [w:] *Dom w języku i kulturze...*, s. 56.

Opisywanie wewnętrznej, intymnej współobecności Boga w ludzkim życiu ujawnia się w analizowanych utworach Konstancji Beniśławskiej. W jej wierszach podmiot prosi Boga o przybycie i towarzyszenie, szczególnie w czasie umierania:

Przybądź, stań przy mnie, stań **u mego domu!**
Hej! Jak śmierć szczęśna, gdyś cyprysem komu (K.B. II 3/198-199).

W powyższej modlitwie użycie zaimka dzierżawczego *mój* określającego *dom* może wskazywać na świadomość podmiotu, że ludzka przestrzeń należy tylko do człowieka i tylko na prośbę jego – gospodarza domu – może wkroczyć w ten mikrokosmos Bóg. W kolejnych przykładach, pochodzących z trzeciej części cyklu nie pojawia się, co prawda, zaimek wskazujący na intymną przestrzeń podmiotu, ale autorka w inny sposób ją sygnalizuje. Spójrzmy na przykłady:

Co się kolwiek czynić będzie!
Lubo **doma** lub w gościnie (K.B. III 1/20-21);

Niech dusza moja **domu** i w gościnie
Cię szuka, wzywa, opiewa jedynie! (K.B. III 8/19-20).

Oba przykłady są zachętą kierowaną do siebie. Autorka zaznacza granice przestrzeni własnej – własnego domu przez oddzielenie jej od miejsca *gościny*: ‘odwiedziny, wizyta’. Znamienny jest także kontekst, który wskazuje na to, że Bóg towarzyszy człowiekowi w jego codziennym życiu i dlatego człowiek powinien go zawsze i wszędzie „szukać, wzywać i opiewać”. Dom, jako miejsce życia świętego, pojawia się w odniesieniu do Maryi – Matki Jezusa. Autorka zastosowała w tym kontekście formę deminutywną *domek*, która wskazuje na mały desygnat, ale może świadczyć o pozytywnym nacechowaniu emocjonalnym względem domu z Loreto¹⁴, a pośrednio względem jej mieszkanki – Maryi.

O, łaskiś pełna nie tylko w Lorecie,
Starym Twym **domku**, lecz po całym świecie (K.B. II 3/145-146).

Połączenie formy deminutywnej *domek* z epitetem *stary* wskazuje nie tylko na dawność budowli, ale także na długotrwały czas obecności mieszkanki tego domku

¹⁴ Loreto to miejscowość, w której znajduje się dom, który według legendy został z Nazaretu przeniesiony przez Aniołów do Włoch. To tzw. Dom Maryi w Loreto, znajdujący się tam od XIII w., rzeczywiście można uznać go za mały, gdyż ma wymiary dł. 9,52 m; szer. 4,10 m, wys. 3,40 m – por. R. Knapieński, *Loretański domek*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. A. Szostek i in., Lublin 2004, kol. 1381-1382. Beniśławska mogła znać kopię tego domku znajdującą się w Wilnie w kościele św. Jana lub na jednym z obrazów – por. A. Kuszelski, *Kaplice loretańskie w Wielkim Księstwie Litewskim i Inflantach polskich*, [w:] *Sztuka pograniczy Rzeczypospolitej w okresie od XVI do XVIII wieku*, red. A.J. Baranowski, Warszawa 1998, s. 225-249.

wśród ludzi. Może być wyrazem spoufalenia. Dopełnienie tej informacji jest wyrażone w strukturze zdania, podkreślającej omnilokatywność zjawiska obdarzania Maryi łaskami¹⁵.

W poniższych fragmentach mówi się natomiast o domach bogatych i biednych ludzi. Te pierwsze określone są między innymi jako *pański gmach* (gdzie rzeczownik *gmach* mógł być definiowany jako ‘pokój, gabinet, apartament’; lub według drugiego znaczenia słownikowego ‘gmach się bierze za wszelkie budowanie’¹⁶). Połączenie *pański gmach* wyraźnie wskazuje na bogactwo związane z kimś, kogo nazywa się „panem”. Natomiast wyrażenie *ubogi dach*, który przenośnie określa biedny dom¹⁷, stoi w opozycji do bogactwa, tym bardziej że łączy się w wierszu z wyrażeniem *nędzny kęs chleba*, zapowiada tych, którzy nie żyją w dostatku¹⁸. Zestawienie to – ujęte w formę pytania retorycznego – ma jednak podkreślić, że ludzka droga do nieba jest niezależna od statusu społecznego i majątkowego. Wszyscy muszą się starać, aby zasłużyć na niebo:

Czyliż to z **pańskiego gmachu**
Bliższa droga do nieba?
Niż **spod ubogiego dachu**,
nędnym kęsie chleba? (F.K. OppR)

W kolejnym przykładzie również spotykamy zestawienie bogactwa z ubóstwem. Tutaj służy ono ukazaniu wspaniałości i miłości braterskiej właścicieli dworów¹⁹. Zastosowanie rzeczownika *dwór* niesie informację zarówno o władzy, jak i bogactwie, gdyż towarzyszy mu wyrażenie *zamożne szkatuły*²⁰. Jak zauważa Jakub Lichański, początkowo rzeczownik ten nie miał w polskiej kulturze jednoznacznie pozytywnych konotacji, nabywał je stopniowo przez XVII, XVIII, aż do XIX wieku. Wtedy pojawił się w literaturze obraz domu – dworu w Soplicowie²¹. Zapowiedź takiej kreacji artystycznej pojawia się w poezji Woronicza:

¹⁵ Spotykamy tu relacje: „nie tylko *p*, lecz także *q*”, treści przekazywane w tych zdaniach nie są traktowane (przez nadawcę) w sposób równorzędny, gdyż „mówiąc, że *q*, chcę powiedzieć, że więcej niż *p*” – por. M. Grochowski, *Składnia wyrażen polipredykatywnych. (Zarys problematyki)*, [w:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. M. Grochowski, S. Karolak, Z. Topolińska, Warszawa 1984, s. 286.

¹⁶ Linde podaje za *Słownikiem wyrazów dawnych* Ignacego Włodka z 1780 r.

¹⁷ Linde notuje *Meton.* ‘Dach, dom, pomieszkowanie.’

¹⁸ Według Lindego: kęs ‘tyle ile da się naraz ukąsić.’

¹⁹ Więcej na temat tego obrazu por. J. Gorzelana, *Stylistyczna wartość leksyki z kręgu ojczyzny w „Hymnie do Boga” Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Stylistyka a leksykologia. Związki, zależności, metody*, red. K. Maćkowiak, C. Piątkowski, Zielona Góra 2008, s. 37.

²⁰ Linde podaje jako kolejne znaczenie: ‘dwór we wsi, w ogrodzie, celniejsze pomieszkowanie, pomieszkowanie pana lub jego namiestnika na wsi; folwark, dom zwierzchności; zwierzchność miejscowa pańska, pana wsi, dominum’.

²¹ J.Z. Lichański, *Dom czy dwór? Rej i Górnicki o wyborze rodzaju „domu” w polskiej kulturze z XVI wieku*, [w:] *Dom w języku i kulturze...*, s. 293-298.

Tyś im sam gospodarzył w polu i w oborach,
 Że Tobie i ojczyźnie niosąc hojne dary,
 I żywiąc chudszej braci tysiące na **dworach**,
 Nigdy zamożnych szkatuł nie przebrali miary (J.P.W. Hymn 121-124).

Autor w powyższym fragmencie wskazuje na Boga jako jedyne sprawcę ziemskiego dostatku. On troszczy się o dobytek człowieka, jego dom i daje mu możliwość dobrego zarządzania majątkiem.

Podobnie Franciszek Karpiński przedstawia Boga jako tego, który darzy człowieka swoim błogosławieństwem, a ono z kolei przekłada się na realne ziemskie dobra i pokój między ludźmi²². Bóg towarzyszy człowiekowi w jego życiu, wkracza w jego przestrzeń, jego codzienność, uświęcając ją. W *Pieśni na procesję Bożego Ciała* dom człowieka, nazywanego „Ziemiańcem”, został określony metaforycznym zwrotem „ściany ludu”²³:

W domu i w polu daje nam dary,
 Serc tylko naszych żąda ofiary (F.K. NpBC);

Sam **ludu** swego odwiedza **ściany**
 Bo nawykł bawić między Ziemiańcy (F.K. NpBC).

W znanej do dziś *Pieśni o Narodzeniu Pańskim* spotykamy wyraźnie oddzielony zakres rzeczownika *dom* od innych – także synonimicznych względem niego:

Podnieś rękę Boże dziecię,
 Błogosław Ojczyznę miłą,
 W dobrych radach, w dobrym bycie,
 Wspieraj jej siłę, swą siłą,
Dom nasz i majątność całą,
 I twoje wioski z miastami (F.K. ONP).

Autor zastosował wyliczenia poszczególnych elementów domu i jego otoczenia: majątności, wiosek, miast i ojczyzny²⁴. Warto zwrócić uwagę na owo rozdzielenie, gdyż niektórzy poeci oświecenia, wzorem twórców wcześniejszych, utożsamiali dom z ojczyzną²⁵. Na możliwość takiego odczytania wskazywał także oświeceniowy

²² O sposobie wchodzenia Boga w mikroświat człowieka por. J. Gorzelana, *Kolęda „Bóg się rodzi” odczytana przez wartości zapisane w języku*, „Język Polski w Gimnazjum” 2003, s. 72-76.

²³ Więcej na temat obecności Boga między ludźmi w poezji Karpińskiego por. tejże, „*Pieśni nabożne*” Franciszka Karpińskiego odczytane w kontekście liturgii Kościoła katolickiego, [w:] *Gatunki okółoliterackie*, red. C.P. Dutka, Wałbrzych 2002, s. 243-244.

²⁴ Jakub Lichański, odwołując się do tego fragmentu tekstu, zwraca uwagę, że autor rozdziela zakresy znaczeniowe: ojczyzny, domu i majątku (*Dom w literaturze staropolskiej...*, s. 20).

²⁵ G. Sawicka sądzi, że podstawą takiego znaczenia była konotacja stereotypu cząstkowego domu jako rodziny. Znaczenie to rozpowszechnia się w kulturze polskiej wraz ze wzrostem roli rodów dynastycznych, magnackich i ziemiańskich (tejże, dz. cyt., s. 32).

leksykograf, podając jako kolejne, metaforyczne znaczenie: 'doma, w domu, w kraju swoim, ojczyźnie'²⁶.

Poetą, który często utożsamiał dom z ojczyzną, był Jan Paweł Woronicz. W *Hymnie do Boga o dobrodziejstwach Opatrzności dla naszego narodu wyświadczonych* spotykamy metaforyczne określenie Polski, w którym widoczne jest skojarzenie jej z domem. Przykładowo wojny domowe, jakie pojawiały się w ojczyźnie, określone zostały metaforycznie „niecieniem ognia doma”:

Próżno nas sroga zawiść, ludzkich łez łakoma,
Z jednogniezdnyimi bracią na północy kłóci,
Zewnątrz ściska najazdem, **nieci ogień doma** (J.P.W. Hymn 67-69).

W tym samym utworze spotykamy się też z podstawowym znaczeniem leksemu *dom*, w jego linearnym sąsiedztwie znajduje się rzeczownik *podnienie* 'nakrycie przed domami', który może wskazywać na dosłowne, materialne odniesienie do leksemu:

Starcy w **domach** ujęci jęczą na podsieniu,
Wory im wyplakane źrenice zakryły (J.P.W. Hymn 151-152).

Użycie jednak liczby mnogiej sugeruje powszechność zjawiska i także może wskazywać na odniesienie do ojczyzny, jako miejsca, gdzie powszechny jest płacz i cierpienie. Szerszy kontekst mówi o takim właśnie odczytaniu słowa składającego się na obraz²⁷.

Pojęcie *ojczyzny* jest wtórne wobec terminu *ojcowizna*. Linde definiował leksem *ojczyzna* z kwalifikatorem wskazującym na znaczenie dawne²⁸: *'majątność ojczysta; spadek ojcowski (ojcowizna)'²⁹. Z tym zaś można z kolei łączyć znaczenie, które leksykograf notował w słowniku, jako kolejne, dla leksemu *dom* 'dom, familia, ród'. Odniesienie wyrazu *dom* do ludzi, jak zauważa Grażyna Sawicka, ma źródła w słowiańszczyźnie i będąc w zgodzie z kulturą chrześcijańską utrzymało się na naszych terenach³⁰. Poniższe fragmenty wskazują na taką aktualizację znaczenia leksemu:

Kiedy z Egiptu Izrael wychodził
Dom się Jakuba z więzów oswobodził

²⁶ Linde daje kwalifikator – *Metonym* – wskazujący na znaczenie przenośne. Więcej o użyciu tego kwalifikatora przez S. Lindego por. B. Matuszczyk, *Słownik języka polskiego S.B. Lindego. Warsztat leksykografa*, Lublin 2006, s. 222-224.

²⁷ Por. J. Gorzelana, *Stylistyczna wartość leksyki...*, s. 35-44.

²⁸ Linde wyjaśniał we wstępie słownika, że jedna gwiazdka „oznacza, że słowo to, lub wcale nie, lub przynajmniej w przytoczonym kształcie albo znaczeniu, dziś nie jest używane” (Linde, t. 1, dz. cyt., s. LXXIV). Bożena Matuszczyk dowodzi, że ten kwalifikator stosował Linde także w odniesieniu do innych wszystkich form rzadkich – por. B. Matuszczyk, dz. cyt., s. 108-110.

²⁹ Linde jako drugie znaczenie, bez kwalifikatora, podawał: *ojczyzna* 'kraj, w którym się kto urodził'.

³⁰ Por. G. Sawicka, dz. cyt., s. 27.

Wielka tam, Panie! twoja łaska była,
I nie podobna ku wierzeniu siła (F.D.K. III/VI 22).

Powyższy przykład jest przywołaniem biblijnego wyrażenia *dom Jakuba*³¹. Psalm 113, który poeta parafrazował³², w łacińskim tłumaczeniu Pisma Świętego – tak zwanej Wulgaty ma formę *domus Izrael* i odnosi się do narodu wybranego³³. Kolejny tekst, w którym możemy odczytać znaczenie domu – narodu pochodzi z hymnu Woronicza, gdzie, jak mówi tytuł, autor wskazuje na „dobrodziejstwa Opatrzności dla naszego narodu wyświadczone”. Występujące w poniższym przykładzie określenie „ich dom” w kontekście „pradziadów naszego rodu” jednoznacznie wskazuje na ród, z którego wywodził się polski naród:

Wielkie Twe dzieła, Panie, dla naszego rodu!
Przegadać ich nie mogli nasi pradiadowie;
Przestrzeń ta szerokiego nader jest obwodu,
Każdy dzień, każdy zakąt łaski Twe opowie,
Ktoreś **po całym** rozsiewał **ich domu**
Że w niczym przodku nie dali nikomu (J.P.W. Hymn 109-114).

Na odczytanie wyrażenia „cały dom” jako miejsca przynależnego do współziomków może wskazywać także przedstawienie terytorium, które „nader szerokiego jest obwodu”, bo łaski Boże rozsiewane „po całym domu” obejmowały *de facto* ojczyznę.

Franciszek Karpiński, na którego grobie znalazła się inskrypcja „oto mój dom ubogi”³⁴, łączył w poezji obraz grobu z obrazem domu – miejsca chwilowego odpoczynku. Pojawiające się określenia *nocleg* i *mój nocleg* sugerują tymczasowość, zapowiadają świt i przebudzenie. W poniższym fragmencie obecna jest także metafora życia – biegu, zaczerpnięta z listów świętego Pawła (2 Tm 4, 7), którą rozciągnął poeta na obraz śmierci fizycznej jako stanu przejściowego przed zmartwychwstaniem w dniu sądu ostatecznego. Grób ma pełnić więc funkcję tymczasowego domu³⁵. W pierwszym z poniższych

³¹ Oba te imiona w Biblii odnoszą się do jednej osoby – por. *Encyklopedia Biblii. Postaci. Pojęcia. Informacje historyczne. Środowisko naturalne. Życie codzienne*, red. P. Alexander, przeł. D. Ściepuro, Warszawa 1986, s. 204.

³² Więcej o parafrazach Książnica por. M. Kossowska, *Biblia w języku polskim*, t. 2, Poznań 1969, s. 267, 271-276.

³³ Danuta Bienkowska zwraca uwagę, że znaczenie domu – rodziny było oddawane w Biblii bądź przez leksem łaciński *familia*, bądź grecki *oikos* i hebrajski *baith*, a leksem *domus* najczęściej odnosił się do budynku. Por. D. Bienkowska, dz. cyt., s. 55-56.

³⁴ Fragment pochodzi z tekstu Karpińskiego *Powrót z Warszawy*, w którym autor przedstawia swoje rozczarowanie stolicą i mówi o wyższości do prostego życia w zgodzie z naturą – por. T. Chachulski, *Wstęp*, [w:] F. Karpiński, *Poezje wybrane*, oprac. T. Chachulski, Wrocław-Kraków 1997, BN, S.I, nr 89, s. XLV-LIX.

³⁵ Uzasadnienie takiej interpretacji Kazimierz Długosz wiąże z prośbą poety o umieszczenie na grobie napisu „Oto mój dom ubogi” – por. K. Długosz, *Dom w zaświatach i dom wiecznej nocy*, [w:] *Dom w języku i kulturze...*, s. 265.

fragmentów, pochodzącym z *Pieśni przy pogrzebaniu umarłego*, podmiot zwraca się właśnie do tytułowego zmarłego, uspokajając go niejako i uzasadniając śmierć potrzebą odpoczynku po życiu na ziemi:

Trzeba ci było odpocząć po biegu!
Ty wstaniesz, boś **tu tylko na noclegu!**... (F.K. Ppu)

W innym utworze – modlitwie, podmiot prosi Boga o siły do biegu, jakim jest życie, wiedząc, że po nim czeka go odpoczynek – nocleg, który jako synonim snu jest metonimią śmierci:

Ty moje siły wzmacniaj w tym biegu;
Niżli **do mego przyjdę noclegu**;
Naprzeciw śmierci niech stanę w zbroi,
Wiary, Nadziei, Miłości twojej (F.K. OWNM).

Miejszem, które ostatecznie przeznaczone jest dla człowieka po ziemskiej wędrówce i odpoczynku w grobie, jest niebo z czekającym w nim Bogiem – Ojcem. Karpiński zastosował modyfikację znanego już w oświeceniu frazeologizmu – odpocząć na łonie Abrahama:

Kiedyś przyjdziem na godzinę!...
Gdy kończąc ziemską gościnę,
Z Łazarzem po naszym zgonie,
Odpoczniemy na twem łonie (F.K. Ppwp).

W wersji poetyckiej miejscem odpoczynku po ziemskiej pracy jest „łono” nie praojca Abrahama³⁶, ale Boga. Łazarz, podobnie jak w Ewangelii, jest tu współodpoczywającym (Łk 16, 24b)³⁷. W innej pieśni tego poety odnajdujemy na określenie miejsca przebywania Boga rzeczownik *dom*. Leksem ten wiąże więc Franciszek Karpiński nie tylko z człowiekiem, ale także z Bogiem, gdyż mówi o przestrzeni, w której on mieszka. Znaczenie to, według Grażyny Sawickiej, powstało w języku polskim na podstawie wartości bezpieczeństwa, która jest aktualizowana w kontekście domu od XVI wieku³⁸. Za Danutą Bieńkowską można przyjmować, że wykorzystanie tego samego słowa, które znane jest z codziennego życia człowieka, dla określenia siedziby Boga miało

³⁶ Inaczej niż w utrwalonym w języku polskim biblizmie: „odpocząć na łonie Abrahama” – por. S. Koziara, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków 2001, s. 91-92.

³⁷ Więcej na ten temat por. J. Gorzelana, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006, s. 554-555.

³⁸ Por. G. Sawicka, dz. cyt., s. 31.

służyć przybliżeniu spraw wiary³⁹. Oczywiście, odniesienie to wiązać można w tekście religijnym z Biblią (J 14, 2):

Boże! do twojego Nieba
Przez te trzy drogi iść trzeba!
Tędy od złych przygód próżny
W Twym domu stanie podróżny (F.K. OWNM)⁴⁰.

Występujący w powyższym fragmencie epitet wyrażony zaimkiem *Twój* odnosi się najpierw do rzeczownika *niebo*, a następnie określa *dom*. Oba rzeczowniki wskazują, przez linearne sąsiedztwo z apostrofą do Boga, na Jego mieszkanie, przestrzeń sakralną, do której człowiek powinien zmierzać przez swe całe ziemskie życie. Konstancja Benisławska przedstawia obraz zachwyty duszy, która dociera do nieba, niesiona przez Bożych wysłańców. Między innymi określeniami nieba użyła ona wyrażenia *Dom Boży*. Wydaje się, że przydawka *Boży* ma wskazać jednoznacznie na inną naturę tej przestrzeni, która jest trudna do opisanego, gdyż należy do Boga, a ten jest ze swej natury transcendentny. Boży dom nazwany jest także *pałacem*:

Jak pański to **pałac**! O jak przystrój hoży!
Nic nie jest tu inszego, nic, jedno **Dom Boży** (K.B. I 4 211-212);

Bowiem Ociec Niebieski z **jasnego pałacu**
Ciemne widzi skrytości i wskroś serca maca! (K.B. III 22 8-9)

Sam leksem *pałac* niesie informacje o dostatku i bogactwie jego posiadacza, gdyż definiowany był przez Lindego jako 'królewskie, abo pańskie mieszkanie'. Wejście do przestrzeni sakralnej, tak jak do ziemskiego domu, prowadzi przez *przysionek*, o którym leksykograf pisał 'co się nazywa przedpokój, przedtym się nazywało przysionek'. Franciszek Karpiński zwraca uwagę, że owa przestrzeń sakralna jest strzeżona, w *przysionku Pańskim* na straży stoi hiperbolicznie określony *hufiec pułku milionowego*:

Zgubiwszy pismo przechodu wolnego,
Jak się tamtędy przebierać odważę,
Gdzie hufiec pułku milionowego
W **przysionku Pańskim** odprawuje straże? (F.K. OWBanC)

W innym utworze spotykamy prośbę podmiotu o wpuszczenie do nieba przez bramę. Na przestrzeń sakralną wskazuje tu wyrażenie zawierające zaimek dzierżawczy

³⁹ D. Bińkowska, opisując ten proces, nazywa go wręcz „uczłowiczeniem” Istoty Najwyższej – Boga (teżże, dz. cyt., s. 56-57).

⁴⁰ W tłumaczeniu Jakuba Wujka (*Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r.*, Transkrypcja typu B oryginalnego tekstu z XVI w., wstęp: J. Frankowski, Warszawa 1999): „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Jeśliby inaczej, powiedziałbych wam był. Albowiem idę przygotować Wam miejsce”.

odnoszący się do Boga: „teren swych włości”. Zgodnie z XVIII-wiecznym znaczeniem rzeczownik *włości* wskazuje na ‘dziedziny, posiadłości’⁴¹:

Otwórzcie się mi, bramy! Przypuście **w swe włości**,
Jeżeli nie na zawsze, choć na moment w gości! (K.B. I 4 189-190);

Przyjdź, przyjdź Królestwo Twoje! Ach, o jako Twoje
Włości dziwnie bogate i **pańskie pokoje!**
Wszelka piękność i wszelki przepych tu na świecie
Są to wyrzutne tylko z przybytków Twych śmiecie (K.B. I 4 73-76).

Pojawiające się w dalszej części tego tekstu „pańskie pokoje” wskazują na analogię do tego, co wzięte z realiów ziemskich. Podmiot ostrzega jednak, że podobieństwo jest niedoskonałe, gdyż to, co wydaje się najpiękniejsze na ziemi, w niebie może pełnić funkcję „śmieci”. Występujący tu rzeczownik *pokój*, który jest określany przydawką *pański*, może wskazywać na przestrzeń należącą do Pana Boga:

Otwórzcie się mi, bramy! Grzeszna dusza moja
Ponoś wniść do **Pańskiego** niegodna **pokoja**⁴² (K.B. I 4 193-194).

Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że słownik Lindego pierwsze, podstawowe znaczenie rzeczownika *pokój* odnosił nie do przestrzeni, ale do stanu: ‘spokojność’. Kolejne wskazywały na ‘miejsce spokojne’ z rozszerzeniem, że jest to ‘budowanie dla uspokojenia, mieszkanie spokojne’. Odczytanie w badanych tekstach znaczenia tego rzeczownika w powszechnym dzisiejszym znaczeniu ‘część mieszkania lub innego lokalu oddzielona ścianami od innych pomieszczeń’⁴³ można więc traktować jako anachronizm. Dalsza część tego utworu zawiera rzeczownik z przydawką dopełnieniową *pokój królestwa mego*. Wyrażenie można zarówno odczytywać w kategoriach przestrzennych, gdyż łączy się z czasownikiem *wniść*, jak i w kontekście metafizycznym jako określające osoby „pełniące wolę Boga”. Możliwe i prawdopodobne jest połączenie tych obrazów, czyli przekroczenie przestrzeni sakralnej w wymiarze duchowym:

[...] Lecz kto czyni mą wolą, ten sam **do pokoja**
Królestwa mego wnidzie!” Bądź, bądź wola Twoja! (K.B. I 4 291-292)

W poezji Franciszka Karpińskiego spotykamy także inne określenia nieba, które nawiązują do życia ziemskiego, na przykład pisząc o przebywającej w niebie Maryi, nazywa

⁴¹ Do tego znaczenia Linde podaje cytaty biblijne z dwóch tłumaczeń Psalterza, m.in. *niebieskie włości*.

⁴² Linde zaznacza gwiazdką, jako formę dawną, *Genetivus* z końcówką *-a*. Końcówka użyta być może w wierszu ze względu na rym.

⁴³ To znaczenie też nie jest zapisane w słowniku jako pierwsze, por. *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1995, s. 739.

ją poeta *Panią niebieskiego dworu*. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w XVIII wieku przymiotnik *niebieski* definiowany był 'od nieba, nieba się tycający'⁴⁴. Pełnił więc funkcję dzisiejszego przymiotnika *niebiański*: *Niebieskiego dworu Pani!* (F.K. DNMP). Maryja zostaje zatem nazwana w sposób analogiczny do określeń kobiet żyjących na ziemskich dworach; określając ją rzeczownikiem *Pani*, poeta wyraźnie podkreśla jej wyższość nad innymi świętymi, których również identyfikuje przez odniesienie do miejsca ich pobytu: *Święci! niebieskiej mieszkańcy krainy!* (F.K. DośPPP). Jednak dookreślenie w tym przykładzie epitetem *niebieski* rzeczownika *kraina* wskazuje jednoznacznie, że niebo jest przestrzenią nieporównywalną z żadnym budynkiem i żadną ziemską przestrzenią. Podobne obrazy spotykamy w opisie nieba u Woronicza. W jego poezji, w której pojawiają się określenia: *nadziemskie siedlisko*, *niedostępne siedlisko*, *nieprzechodzone przestworza krain*, *górna kraina*, *ojczyzna jestestwa ludzkiego* i inne. Szczegółowy opis tej rzeczywistości nawiązuje do biblijnego obrazu Nowego Jeruzalem i ma wyraźnie biblijne odniesienia⁴⁵.

W analizowanych tekstach religijnych mowa także o ziemskim domu Boga, czyli o świątyni. W parafrazach *Psalmu 83* Franciszka Karpińskiego nakładają się na siebie obrazy domu, który może być mieszkaniem w znaczeniu fizycznym, i domu wiecznego, nieba. W tym pierwszym chronią się ptaki, gdyż stanowi on azyl dla wszelkich stworzeń⁴⁶:

Wróble mają **dom**, gniazda gołębic,
Gdzieby z swojemi mieścić się piskląty! (F.K. Ps 83)

Ten drugi dom jest wieczny, człowiek chętnie zamieszkałby tam na stałe, albo chociaż przez jeden dzień, gdyż miejsce to daje przedsmak szczęścia wiekuistego:

Szczęśliwy! co w twym **domu** mieszka Panie!
Pochwały twoje wiecznie wypiewuje (F.K. Ps 83);

Nad tysiąc indziej lepszy dzień w twej sieni!
Ja wołę w **domu twoim** mieszkać Panie,
W niskim gdzie kącice, niżeli na przestrzeni
Szerzyć się, gdzie jest bezbożnych mieszkanie (F.K. Ps 83).

⁴⁴ Odniesienie przymiotnika *niebieski* do koloru słownik Lindego podaje jako drugie. Por. także: A. Zaręba, *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*, Wrocław 1956, s. 45.

⁴⁵ Więcej na ten temat por. J. Gorzelana, *Leksyka odnosząca się do nieba w poemacie „Zjawienie Emilki... Jana Pawła Woronicza*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, t. 2, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Szczecin 2009, s. 157-173.

⁴⁶ Ptkom nie przeszkadzano w budowaniu gniazd na murach świątyni Jerozolimskiej – por. *Księga Psalmów. Wstęp*, przekład z oryginału, komentarz – ekskursy, oprac. S. Łach, przypisy do druku J. Łach, Poznań 1990, s. 375.

W świątyni – domu Boga znajdują się miejsca uznane za ważniejsze i te, które traktowane są jako mniej ważne. Podmiot wyraźnie wskazuje, że w jego ocenie każda część świątyni, miejsca Bożego, nawet niski kąt i *sień*, czyli ‘miejsce wolne przed pokojami, na ziemi’⁴⁷ jest bardziej wartościowe niż przestrzeń zajmowana przez bezbożnych. Tłumacz psalmów, opisując ulokowanie Arki Przymierza w świątyni, posługuje się rzeczownikiem *pokój*, który zdaje się tu wskazywać na przestrzeń fizyczną:

Powstań, o Panie! Ty i Arka twoja
Wnidź z uwielbieniem **do swego pokoja**
 Niech cię tam twoi w pobożność odziani
 Chwałą kapłani (F.D.K. IV/VII 32).

W dalszej części tego psalmu dwukrotnie użyto rzeczownika *mieszkanie* także w odniesieniu do świątyni. Leksem *mieszkanie* wskazuje pośrednio na funkcję, jaką ma pełnić świątynia. Ważne jest nie tylko to, że tam będzie oddawana Bogu cześć, ale również, że on tam będzie mieszkać ‘na jednym miejscu długo się zatrzymywać, bawić się długo’:

Pan sobie obrał **mieszkanie** Syjonu,
 I w nim oznaczył cześć swojego tronu:
 „Syjon mnie miły! Wieczne Tu zostanie
 Moje **mieszkanie**” (F.D.K. IV/VII 32).

Podkreślony został tu, przez użycie zaimka dzierżawczego *mój* oraz połączenie *Pan wybrał*, osobisty wybór Boga. Wybór ten dotyczy jego decyzji na temat miejsca, w którym zamieszka, czyli gdzie pragnie, aby był jego ziemski dom.

W polskich parafrazach psalmów, na wzór starotestamentalnych błogosławieństw, pojawia się także życzenie kierowane do drugiej osoby, aby była ona świadkiem i mogła podziwiać dobrobyt świątyni, nazwanej wyrażeniem zawierającym epitet *święty*:

Abyś przez całe twoje widział życie
Dom jego święty w jak najlepszym bycie (F.D.K. I/XVI 9).

Dom Boga, którego należy pilnie strzec, powinien być też miejscem oddawania Bogu chwały przez wiernych:

Słudzy wierni chwalcie imię Pana
 Wy, którym jego **straż domu** podana! (F.D.K. VI/VI 49).

⁴⁷ Linde podaje też znaczenie leksemu *sień* ‘miejsce przed namiotem’.

W katolicyzmie (i prawosławiu) świątynia jest także miejscem szczególnej modlitwy – ofiary eucharystycznej – zwanej ofiarą ołtarza⁴⁸. Przebywanie w domu Boga oraz uczestniczenie w Eucharystii, nazwane „jadaniem u stołu Boga”, mają przyczynić się do tego, że dusza człowieka po śmierci otrzyma „odpoczynek wieczny”. W poniższym utworze podmiot powołuje się na praktyki religijne zmarłego, które mogłyby mu pomóc w przejściu do nieba, utożsamianie go z przestrzenią wiecznego pokoju:

Boże! ten zmarły w **Domu Twym** przebywał,
U Stołu twego jadał, Ciebie wzywał;
 Na Twej litości poległ bezpieczny;
 Daj duszy jego odpoczynek wieczny (F.K. Ppu)⁴⁹.

Motyw uczestniczenia w Pańskiej Uczcie, wyrażający się przybywaniem do Stołu Bożego, powtarza się w pieśniach Karpińskiego, wskazując na źródło prawdziwego szczęścia i równość względem Boga wszystkich ludzi:

Do stołu twego z drugimi
 Idę godownik szczęśliwy!
 Nie zazdrozczę bogactw ziemi,
 Skarbem moim Bóg prawdziwy! (F.K. OMBo);

Pod jednym żyje Naród Ludzki Panem;
 On każdego z nas zatrudnia się stanem,
 Daje nam barwę, **z jego stołu jemy!**...
 Czeladko Pańska! za cóż się kłóciemy? (F.K. OMBL).

Pojęcie *domu* i *stołu* jest bliskie każdemu i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień; tekstowe użycie wyrazów jednoznacznie wskazuje na ich znaczenie. Można wnioskować, że właśnie zgodnie z powszechnym zrozumieniem rzeczownika *dom* zrodziło się poniższe porównanie, które miało na celu przybliżyć mechanizmy działania praw boskich. Takie wykorzystanie struktur językowych w odniesieniu do osoby Boga można zaliczyć do mechanizmów „przybliżenia potocznego”:

[...] Nie z Boga ci myśleli, którzy Jego imię
 W różnowiernym czcić chcieli obrzędzie i dymie,
 A święte podkopując prawdy objawienie,
 Nierozumni! Jak gdyby **podwalina domu**
 Wadziła do dźwigania gmachu i ogromu (J.P.W. Zj. 435-440)⁵⁰.

⁴⁸ O miejscu Eucharystii wśród aktów wypowiedzi religijnej – por. R. Grzegorzczkova, *Wypowiedzi religijne jako forma uczestnictwa w sacrum*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. 2, *Materiały z konferencji, Gniezno 3-5 czerwca 2004*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań 2005, s. 15-24.

⁴⁹ Por. D. Galasiński, *Chwalenie się jako perswazyjny akt mowy*, Kraków 1998.

⁵⁰ Mechanizm ten przybliża Teresa Skubalanka, opisując wprowadzenie chrześcijaństwa na tereny religii słowiańskich na płaszczyźnie językowej. „Zespół pojęć konstytutywnych dla nowej religii mieści

Występujące powyżej wyrażenie *podwalina domu* wskazuje na fundament wszelkiej budowli. Nie można jej zmienić i nie może ona przeszkadzać w stawianiu domu. Oddawanie Bogu czci bez przyjęcia jego wyłączności godzi w istotę rzeczy, jest sprzeczne z pierwszym przykazaniem dekalogu – porównane więc zostało do podwaliny domu⁵¹. Ci, którzy *podkopują święte prawdy objawienia*, zostali określani przymiotnikiem *nierozumni*.

W kolejnym fragmencie autorka zastosowała metaforyczny obraz prostego ludzkiego umysłu i strzechy 'dach słomiany, poszycie na chłopskim domu':

A tymczasem, dla waszych kłopotów pociechy,
Ile pojąć zdołają płytkie wasze **strzechy**,
Powiem wam [...] (J.P.W. Zj. 497-499).

Bohaterka, która przemawia w tym utworze, posiada wiedzę i mądrość właściwą świętym, przebywającym w niebie. Wiedza ta jest nieporównywalnie bogatsza niż zdolności percepcyjne ludzi na ziemi. Ich ograniczony rozum został określony metaforycznie jako – *płytkie strzechy*⁵². Nie ma tu jednak metafory fizycznej przestrzeni ciała jako więzienia duszy. Obrazy takie obecne były w twórczości metafizycznej Mikołaja Sępa Szarzyńskiego⁵³. W poezji oświecenia nie znajdujemy analogicznego obrazu.

Inne metaforyczne użycie leksemu *dom* spotykamy w poezji Konstancji Benisławskiej, która zwracając się do Maryi, użyła wyrażenia „dom złoty”:

Tyś **Domem złotym!** Cóż tu wspanialszego?
Wieżę słoniową! Cóż nad to bielszego? (K.B. II 2/61-62)

To metaforyczne określenie, które zawiera przymiotnik *złoty*, konotuje coś bardzo wartościowego. Występując w linearnym sąsiedztwie wyrażenia „wieża słoniowa”, nawiązuje wyraźnie do wezwań litanii loretańskiej znanej w Polsce od XVI wieku⁵⁴.

Podsumowując, przypomnijmy, że poezja religijna, ignorowana często przez badaczy XVIII-wiecznej literatury, wyzyskała bogactwo znaczeń leksemu *dom*. Konteksty użyć wskazują na przestrzeń człowieka, miejsce jego egzystencji na ziemi, zaznaczając równocześnie uczestnictwo Boga w tej egzystencji. Inne, często pojawiające się w późniejszych

się w kręgu semantyki znanej ówczesnym słuchaczom..., rozumiejącym, co znaczą takie słowa jak Ojciec, Syn, świat, światłość, ciemność, wysokość, niskość itd. Pojęcia te zostały jednak obudowane innymi tekstami” za D. Bienkowską, dz. cyt., s. 57.

⁵¹ Por. 1 Kor 3, 11: „Albowiem fundamentu innego nikt założyć nie może, okrom tego, który założon jest, który jest Jezus Chrystus”.

⁵² Na temat rozumienia i mądrości, jaką zostali obdarzeni ci, którzy przybyli do raju, por. J. Gorzela, *Leksyka odnosząca się...*, s. 167-168.

⁵³ Na obraz ten zwrócił uwagę J. Lichański (*Dom w literaturze staropolskiej...*, s. 20; por. też J. Bartmiński, dz. cyt., s. 18).

⁵⁴ R. Knapieński, *Litania loretańska*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, kol. 1171-1174.

epokach znaczenie wskazuje na ojczyznę – kraj, w którym człowiek mieszka. To odniesienie łączy się w analizowanej poezji ze znaczeniem rodu. Życie i śmierć człowieka związane są z Bogiem, dlatego pojawia się określenie ludzkiego grobu – domu, w którym zmarły nocuje i odpoczywa, będąc u Boga. Miejsce – stan, w jakim przebywa Bóg, bywa także wyrażone rzeczownikiem *dom*, zarówno w odniesieniu do przestrzeni transcendentnej, jak również w znaczeniu budynku – Świątyni Jerozolimskiej i współczesnych kościołów katolickich, w których Bóg przebywa w postaci Najświętszego Sakramentu. Autorzy, wykorzystując podstawowe konotacje leksemu *dom*, przedstawili także metaforyczne ujęcia wskazujące na podstawy (*podwalina domu*), ludzki rozum (*płytkie strzechy*) oraz określenia Maryi (*dom złoty*).

Wielość odniesień związanych z pojęciem domu, które spotykamy w tekstach poezji religijnej, zdaje się w sposób kompletny wskazywać na konotacje, jakie ma ten rzeczownik. Gdyby przyjąć do analizy tylko poezję niereligijną, dominującą w epoce oświecenia, to językowy obraz domu byłby niekompletny. Oprócz bowiem ujęcia materialnego występuje także obraz przestrzeni niematerialnej. Dodać należy, że obraz ten obecny był we wcześniejszej tradycji polskiej (renesansie i baroku) i kontynuowany w epokach późniejszych, gdzie także pojawiają się religijne odniesienia, przykładowo obraz domu jako nieba, w którym mieszka Bóg.